

Drodzy Rodzice!

Od 29 marca do 9 kwietnia materiały dla poszczególnych grup będą zamieszczane na stronie szkoły.

<http://zslatowicz.pl/>

29 marca rozpoczynamy realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego poprzez nauczanie zdalne. Podstawa ta obejmuje wiele obszarów rozwoju dziecka, w związku z którymi przygotowujemy codzienne zajęcia- wcześniej w przedszkolu, obecnie zdalnie. Podstawa jest rozplanowywana na 5 godzin tak, jak to było, gdy spotykaliśmy się w placówce. Zgodnie z tym zwracamy się z prośbą, aby w miarę Państwa możliwości w codziennym funkcjonowaniu dzieci:

- **przynajmniej 1 godzinę dzieci miały na indywidualną zabawę** lub zabawy z rodzeństwem według ich własnych pomysłów, to znaczy bez ingerencji osób dorosłych w to, jak przebiega zabawa. Chodzi o to, aby rozwijać dziecięcą kreatywność, pomysłowość, relacje między rodzeństwem, aby dzieci mogły same wykorzystywać drzemiący w nich potencjał. Zabawa dowolna to również wspaniały trening umiejętności społecznych, a więc bycia ze sobą, zgodnego współdziałania, właściwego stosunku do zabawki, umiejętności dzielenia się zabawkami.
- **miały przeznaczony czas na codzienne czynności higieniczno – porządkowe** (w przedszkolu podczas 5- godzinnego pobytu zajmuje nam to ok. 2 godziny) takie, jak samodzielne rozbieranie się, ubieranie, toaleta, mycie zębów, spożywanie posiłków. Bardzo zachęcamy, aby zwracać uwagę na rozwijanie samodzielności w tym zakresie. Wasze Pocięchy naprawdę świetnie sobie radzą z tymi czynnościami! Szczególnie ważne jest spożywanie posiłków w spokojnej atmosferze, bez włączonych bajek itp., aby dzieci mogły się skupić na jedzeniu.
- **ok. 1 godzinę mogły spędzić na świeżym powietrzu** w tym też jest czas na samodzielne przygotowanie się do wyjścia- włożenie butów, kurtki, czapki, szalika itp. Młodsze dzieci mogą potrzebować pomocy przy zapięciu kurtki, wiązaniu kokardek. Starsze zaś (5, 6-lat) powinny sobie już z tym radzić same. Pobyt na świeżym powietrzu powinien być dla dziecka czasem spędzonym na swobodnej zabawie, przy tej okazji możemy zaproponować mu jazdę na rowerze, hulajnodze, grę w piłkę, gimnastykę itp. Wszystkie te czynności w sposób nieoceniony wpływają na prawidłowy rozwój wszystkich struktur mózgowych. **Pamiętajmy jednak o zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie pandemii! Zabawa dziecka na powietrzu powinna odbywać się w obrębie podwórka, bez kontaktu z osobami innymi niż domownicy.** Nie wskazane jest wychodzenie na plac zabaw, do parku itp., czyli do miejsc, w których możemy mieć kontakt z innymi.
- **nie więcej niż 1 godzinę (w przypadku dzieci 3 i 4-letnich), a maksymalnie 1,5 godz. (w przypadku dzieci 5 i 6-letnich) dzieci powinny przeznaczyć na zabawy dydaktyczne i zajęcia edukacyjne, czyli takie, które wprowadzają nowe dla dzieci treści.** Ta tematyka właśnie będzie do Państwa przesyłana przez wychowawców poszczególnych grup do codziennej realizacji. Pamiętajmy jednak, że w szczególności młodsze dzieci (3, 4-letnie), ale również i starsze (5, 6-letnie) **najlepiej przyswajają nowe rzeczy poprzez zabawę.** Cykle realizacji materiału muszą być krótkie. Dzieci nie wytrzymają całej godziny jednorazowo. Warto dzielić je na np. na cztery 15-minutowe etapy, maksymalnie dwa 30 minutowe (to głównie dla starszaków). Pamiętajmy również, że kluczową sprawą w realizacji tych treści jest **KONSEKWENCJA**, żeby dzieci nie miały braków w żadnym obszarze.

Na końcu przesyłamy dla Państwa link, pod którym znajdziecie wiele ciekawych, dodatkowych kart pracy, kolorowanek i innych materiałów. Są to ćwiczenia wyłącznie dla dzieci chętnych, do wesołego urozmaicenia dnia. https://eduzabawy.com/karty_pracy/

Realizacja podstawy programowej przygotowana przez wychowawców poszczególnych grup przedszkolnych na dzień 29.03. 2021 r.

29.03 (poniedziałek) 3-latki- grupa „Pszczołki”

Blok : Wielkanoc.

Temat: Najpiękniejsze jajka.

Cele:

- rozwijanie mowy
 - rozwijanie kompetencji w zakresie rozumienia i tworzenie informacji
 - wypowiedanie się na temat treści opowiadania.
1. Oglądanie widokówek i obrazków związanych ze świętami: nazywanie przedstawionych na nich elementów, zwrócenie uwagi na to, co się kojarzy z Wielkanocą. Zachęcanie do swobodnych wypowiedzi na ten temat, dzielnie się swoimi spostrzeżeniami.
Widokówki, obrazki związane ze świętami.
 2. Słuchanie opowiadania Grzegorz Kasdepke „Najpiękniejsze...” ilustrowanego przez rodzica.

<https://www.youtube.com/watch?v=jtF55mhdHKw>

„Najpiękniejsze...” Opowiadanie G. Kasdepke

Jak wiadomo, każda mama pragnie, aby jej dziecko było naj, naj, najwspanialsze! Prawda? Tak samo rzecz się miała z pewnymi dobrze mi znanymi kurami. Któregoś ranka wszystkie trzy zniosły jajka. Cóż to była za radość! Gdakały wniebogłosy ze szczęścia! Spoglądały z miłością na swoje jajeczka. Otulały je delikatnie. Nashuchiwały, czy z za kruchej skorupki nie dobiega ich czasem jakiś dźwięk. Jednym słowem, jak wszystkie mamy, robiły sporo zamieszania. - Z mojego jajeczka! - gdakała pierwsza kura – wyrośnie najsilniejszy kogucik na całym podwórku! - A z mojego – gdakała druga –

najpiękniejsza nioska w całej wsi! Zaś trzecia kura była tak szczęśliwa, że nie wiedziała nawet, czy wolalaby chłopca, czy dziewczynkę. Wszystkie jednak chciały, aby ich dzieci były najpiękniejsze. Postanowiły więc pomalować skorupki jajek najwspanialej, jak tylko potrafiły. - Mój kogucik – gdała pierwsza kura – będzie czerwony w niebieskie paski. - A moja nioska – gdała druga – będzie różowa w zielone groszki. Zaś trzecia kura nie mogła się zdecydować, czy pomalować jajo na pomarańczowo w brązowe kwadraciki, czy na brązowo w pomarańczowe trójkąciki. Wszystkie były przekonane, że z tak kolorowych jajek wyklują się najpiękniejsze kurczaki na świecie. Rodzic przerywa opowiadanie i pyta dziecko, co sądzi o pomysłe kurek i czy rzeczywiście z jajek wykluje się kurczątko w kolorach skorupki. Następnie kontynuuje opowiadanie, zwracając uwagę dziecka, kto miał rację. I rzeczywiście. Którejś nocy usłyszały jakieś ciche trzaski, jakieś popiskiwanie. Zanim się obejrzały, z popękanych kolorowych skorupki wyskoczyły ich dzieci. - Jaka śliczniutka! – wygdała pierwsza kura. - Mój ty kochany! – rozczuliła się druga. - Chlip! Chlip! – płakała ze szczęścia trzecia kura. A małe kurczaki, wszystkie żółciutkie, jak gdyby pomalowało je samo słońce, rozejrzały się dookoła i krzyknęły radośnie: „Mamo! Już jestem!”

- Rozmowa na temat opowiadania. Wyjaśnienie słowa nioska.
 - Co zniosły kury?
 - Dlaczego chciały aby ich dzieci były najpiękniejsze?
 - Co zrobiły, aby tak się stało?
 - Jak pomalowały jajka?
 - Jakie kurczątko wykluły się z jajka?
- 3. Ćwiczenie analizy i syntezy wzrokowej- *Popękane jajeczka.*
Kartonowe sylwety jajka (pocięte na trzy części), klej, kartka.
Dzieci składają tekturowe sylwety jajek pocięte na trzy części, przyklejają je na kartkach.
- 4. Zabawy badawcze *Z czego składają się jajka.*
Jajko, spodeczek, jajko na twardo.
Zapoznanie z budową jajka kurzego: rozbitcie surowego jajka, oglądanie białka i żółtka na spodeczkach, określenie ich konsystencji i koloru. Wyjaśnienie przez rodzica jakie funkcje białko i żółtko pełnią w jajku, podanie charakterystycznych cech skorupki. Określenie przez dzieci, w jakiej postaci można spożywać jajka. Degustowanie jaj ugotowanych na twardo.
- 5. Ćwiczenia językowe *Jedno jajeczko.*
Rodzic wymawia słowo związane z Wielkanocą (w liczbie pojedynczej). Dzieci tworzą liczbę mnogą od podanych słów.
Np. rodzic mówi: jedno kurczątko, dwa.... dzieci odpowiadają: kurczątko.
Jeden baranek, trzy ... (baranki)
Jedna pisanka, cztery... (pisanki).

Do kart pracy, które Państwo odebrali dołączyłam kilka kart związanych z Wielkanocą. Są to karty pracy łączenie w pary, dopasowywanie takich samych przedmiotów, kolorowanie.

Wychowawca
Ewelina Wysocka

4-latki- grupa „Biedronki”

Blok : Wielkanoc.

Temat: Prysmaki wielkanocne

Cele:

- Zapoznanie z tradycjami wielkanocnymi
- Wymienianie nazw przysmaków wielkanocnych
- Rozwijanie sprawności manualnej

1. Swobodne rozmowy z dzieckiem na temat zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Oglądanie zdjęć, ilustracji, obrazków związanych tematycznie ze świętami.
2. *W poszukiwaniu jajka* – określanie charakterystycznych cech jajka ugotowanego na twardo i rozpoznawanie jajka za pomocą dotyku.
Do zabawy wykorzystujemy jajko ugotowane na twardo, jabłko, mandarynkę, gruszkę, ogórek, nieprzezroczysty worek.
Dorosły pokazuje jajko ugotowane na twardo. Prosi, aby dziecko uważnie przyjrzało się mu, dotknęło go i podało cechy charakterystyczne- jakie jest jajko? Następnie dorosły umieszcza w nieprzezroczystym worku np.: jabłko, mandarynkę, gruszkę, ogórek, jajko. Dziecko, bez kontroli wzroku (nie patrzy na to, czego dotyka) wkłada rękę do worka i próbuje odnaleźć w nim jajko. Wymienia cechę jajka, która pozwoliła mu odróżnić je od innych rzeczy umieszczonych w worku. Na koniec zabawy zachęcamy dziecko do skosztowania produktów, które były umieszczone w worku.
3. Zabawy swobodne na świeżym powietrzu.
4. Słuchanie opowiadania Barbary Szelańskiej *Wielkanocne pyszności*.
Książka do opowiadań (s. 60–61) . Dorosły czyta utwór, a dziecko ogląda ilustrację do niego.

W przedszkolu na każdym kroku widać było zbliżającą się Wielkanoc. W wazonach stały

bazie, a obok – koszyczki z jajkami. Wszystkie zawieszono dekoracje też przypominały o świątach.

Słońce każdego kolejnego dnia coraz mocniej świeciło. Ada, podobnie jak inne dzieci z jej grupy, nie mogła doczekać się świąt. Pani opowiadała o tradycjach wielkanocnych.

– A może zrobimy sobie mazurka? I jeszcze babkę i szynkę. Nie może też zabraknąć chleba i jajek!

– Ale jak my to wszystko sami zrobimy? – dopytywał Kamil. – To naprawdę dużo pracy. Widziałem, jak babcia piekła ciasto.

Pani tajemniczo uśmiechnęła się do dzieci.

– Tak naprawdę zrobimy dziś te wszystkie smakołyki, ale one nie będą nadawały się do jedzenia.

Wykonamy je z masy solnej, potem wypieczemy i pomalujemy. A na koniec urządzimy kącik wielkanocny.

– Ale fajny pomysł – zawołał Kamil.

Ada zrobiła wielką babę wielkanocną, a Kamil – szyneczkę. Inne dzieci też starały się jak mogły.

Po pomalowaniu i ułożeniu na stolyczku wszystkie „smakołyki” wyglądały jak prawdziwe, zwłaszcza baba z lukrem.

Po podwieczorku do sali średniaków przyszły w odwiedziny starszaki.

– Ale macie tu pysznieutki pyszności! – oblizując się, zawołał Maciek i wyciągnął rękę po babę. W ostatniej chwili przed zjedzeniem powstrzymał go Olek.

– Dlaczego nie mogę się poczęstować? Trzeba jeść szybko, póki świeże. Potem już nie będą takie dobre.

– Maciek, przyjrzyj się uważniej tym smakołykom. Przecież one są z masy solnej. Jeszcze mógłbyś sobie przez nie połamać zęby. Najlepiej poczekaj na prawdziwy wielkanocny stół i prawdziwe pyszności.

Maciek przytaknął głową, ale i tak ukradkiem – kiedy nikt nie patrzył – powąchał babkę. Skrzywił się, zawiedziony, i rad nierad postanowił jednak poczekać na święta.

5. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Pytania pomocnicze do rozmowy:

- Z czego dzieci wykonały pyszności do koszyka wielkanocnego?
- Dlaczego Olek powstrzymał Maćka przed skosztowaniem babki z kącika wielkanocnego?
- O jakich tradycjach wielkanocnych była mowa w opowiadaniu?
- Jakie smakołyki z wielkanocnego stołu lubicie najbardziej?

6. Wykonanie zadania w Kartach pracy, cz. 2, nr 29.

Dziecko:

- ogląda obrazek,
- wymienia nazwy smakołyków, które znajdują się na stole,
- dzieli ich nazwy rytmicznie (na sylaby, my robimy to na zajęciach z wyklaskiwaniem poszczególnych sylab),
- rysuje po śladach rysunki babek wielkanocnych i koloruje je według własnego pomysłu

7. Prysmaki wielkanocne – zajęcia plastyczne.

Wprowadzenie do tematu- dorosły nawiązując do wcześniej wysłuchanego opowiadania, pyta: *Jakie smakołyki zrobiły dzieci z masy solnej w przedszkolu Olka i Ady? Jakie jeszcze inne smakołyki mogą się znaleźć na wielkanocnym stole? Gdzie dzieci z grupy Ady umieściły ulepione przez siebie smakołyki?*

Zachęcam do zorganizowania w domu małego kącika wielkanocnego z napisem *Kącik wielkanocny*. Proponuje lepienie z masy solnej smakołyków wielkanocnych i ustawienie ich w kąciku.

Masa solna- przepis: 1 szkl. mąki, 1 szkl. soli, 0,5 szkl. wody

Dziecko lepi samodzielnie z masy solnej wielkanocne przysmaki. Podaje ich nazwy. Umieszcza swoje prace w kąciku wielkanocnym, na początku na tacy, aby wyschły. Po wyschnięciu maluje je farbami na odpowiednie kolory.

Wychowawca-Marlena Reda

4-latki - grupa „ŻABKI”

Blok „Wielkanoc”

Temat: Przystawki wielkanocne.

Cele:

- zapoznanie z tradycjami wielkanocnymi,
- zachęcanie do swobodnej wypowiedzi.

1. Swobodne rozmowy na temat zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

2. Słuchanie opowiadania Barbary Szelągowskiej „Wielkanocne pyszności”.

Czytając utwór, dorosły prezentuje ilustracje z książki s.60-61.

W przedszkolu na każdym kroku widać było zbliżającą się Wielkanoc. W wazonach stały bazie, a obok – koszyczki z jajkami. Wszystkie zawieszane dekoracje też przypominały o świątach.

Słońce każdego kolejnego dnia coraz mocniej świeciło. Ada, podobnie jak inne dzieci z jej grupy, nie mogła doczekać się świąt. Pani opowiadała o tradycjach wielkanocnych.

– A może zrobimy sobie mazurka? I jeszcze babkę i szynkę. Nie może też zabraknąć chleba i jajek!

– Ale jak my to wszystko sami zrobimy? – dopytywał Kamil. – To naprawdę dużo pracy. Widziałem, jak babcia piekła ciasto.

Pani tajemniczo uśmiechnęła się do dzieci.

– Tak naprawdę zrobimy dziś te wszystkie smakołyki, ale one nie będą nadawały się do jedzenia.

Wykonamy je z masy solnej, potem wypieczemy i pomalujemy. A na koniec urządzimy kącik wielkanocny.

– Ale fajny pomysł – zawołał Kamil.

Ada zrobiła wielką babę wielkanocną, a Kamil – szyneczkę. Inne dzieci też starały się jak mogły. Po pomalowaniu i ułożeniu na stoliczku wszystkie „smakołyki” wyglądały jak prawdziwe, zwłaszcza baba z lukrem.

Po podwieczorku do sali średniaków przyszły w odwiedziny starszaki.

– Ale macie tu pyszniętkie pyszności! – oblizując się, zawołał Maciek i wyciągnął rękę po babę. W ostatniej chwili przed zjedzeniem powstrzymał go Olek.

– Dlaczego nie mogę się poczęstować? Trzeba jeść szybko, póki świeże. Potem już nie będą takie dobre.

– Maciek, przyjrzyj się uważniej tym smakołykom. Przecież one są z masy solnej. Jeszcze mógłbyś sobie przez nie połamać zęby. Najlepiej poczekać na prawdziwy wielkanocny stół i prawdziwe pyszności.

Maciek przytaknął głową, ale i tak ukradkiem – kiedy nikt nie patrzył – powąchał babkę.

Skrzywił się, zawiedziony, i rad nierad postanowił jednak poczekać na święta.

3. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

– Z czego dzieci wykonały pyszności do koszyka wielkanocnego?

– Dlaczego Olek powstrzymał Maćka przed skosztowaniem babki z kącika wielkanocnego?

– O jakich tradycjach wielkanocnych była mowa w opowiadaniu?

– Jakie smakołyki z wielkanocnego stołu lubicie najbardziej?

4. Karta pracy, cz. 2, nr 29.

Dzieci:

– oglądają obrazek,

– wymieniają nazwy smakołyków, które znajdują się na stole,

– dzielą ich nazwy rytmicznie (na sylaby),

– rysują po śladach rysunków babek wielkanocnych.

5. Lepienie z masy solnej smakołyków wielkanocnych i malowanie ich farbami.

5-latki grupa „ŻABKI”

Blok: Wielkanoc

Temat: Gipsowe pisanki.

Cele:

- rozwijanie mowy,

- poznawanie zwyczajów wielkanocnych.

1. Słuchanie piosenki „Koszyczek dobrych życzeń”.

<https://www.youtube.com/watch?v=7TZOcP5tKhY>

I. *Siedzi biały cukrowy baranek w wielkanocnym koszyku,
a z barankiem gromada pisanek – dużo śmiechu i krzyku.
Dwie kielbaski pachnące są, sól i pieprz, by był pyszny smak.
Dziwi się biały baranek: „O! Kto to wszystko będzie jadł?”*

Ref.: *Mama, tata, siostra, brat – każdy coś z koszyczka zjadł,
a to taki jest koszyczek pełen dobrych życzeń.
Gdy życzenia złożyć chcesz, coś z koszyczka szybko bierz!
I życz szczęścia, pomyślności, a na święta dużo gości!*

II. *Dawno temu prababcia tak samo koszyk przygotowała.
Był baranek i dużo pisanek, i kielbaska niemąla.
Ja to dobrze już teraz wiem, że koszyczek przemienia świat,
lecz babcia z dziadkiem dziwili się: kto to wszystko będzie jadł?*

Ref.: *Mama, tata...*

III. *Kiedyś ja przygotuję koszyczek, aby spełniał życzenia.
Od pisanek kolory pożyczę, od baranka marzenia.
I tak zawsze już będzie wciąż, że w koszyczku pyszności są,
a mamy i babcie, i ciocie też z życzeniami dają go.*

Ref.: *Mama, tata...*

2. Rozmowa na temat zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Słuchanie ciekawostek na temat zwyczajów i tradycji wielkanocnych.

Jajko to znak wszelkiego początku narodzin i zmartwychwstania. Dzielimy się nim przed rozpoczęciem śniadania, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem, zapewniało urodzaj w polu i w ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Z jajka wykluwa się kurczątko, które jest symbolem nowego życia.

Pisanki dawano w podarunku, jako dowód życzliwości i sympatii.

Chleb jest podstawowym pokarmem człowieka. Dzielenie się z nim i wspólne spożywanie jest od najdawniejszych czasów znakiem przyjaźni, życzliwości i poczucia wspólnoty.

Palemka miała chronić ludzi, zwierzęta, domy przed ogniem, czarami i złem tego świata. Niezwykłą moc daje jej gałązka wierzby – drzewa najwcześniej okrywającego się zielenią.

Mazurki przywędrowały do nas z kuchni tureckiej. Kunsztownie lukrowane i dekorowane bakaliami, przypominają wyglądem maleńkie tureckie dywaniki.

Chrzan, a także przyprawy – pieprz i sól, święci się, aby pamiętać o gorzkiej Męce Chrystusa. Dawniej śniadanie wielkanocne rozpoczynało się od zjedzenia całego korzenia chrzanu, żeby ustrzec się od bólu zębów i brzucha.

Baranek z czerwoną chorągiewką ze złotym krzyżykiem symbolizuje Chrystusa Odkupiciela. Stawiano go pośrodku stołu, żeby podczas wielkanocnych biesiad i uciecz wierni nie zapominali o religijnym charakterze świąt. Kiedy gospodynie wypiekały baby drożdżowe, kuchnia musiała być zamknięta na klucz. Ktoś obcy bowiem mógłby zaszkodzić rosnącemu ciastu głośną rozmową albo złym wzrokiem. Wyjętą z pieca babę kładziono na poduszki i do chwili ostygnięcia przemawiano do niej szeptem.

Zajączek obwieszcza wiosenną odnowę. Kiedyś jego wizerunek kojarzono z grzesznikami,

którzy odbyli oczyszczającą pokutę. Potem zaczął obdarowywać dzieci łakociami i prezentami.

3. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Gipsowe pisanki”.

Dziecko słucha opowiadania i ogląda ilustracje w książce (s. 58-61).

Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę.

– Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada.

– Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej.

Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt.

Ada i Olek mieli zrobić pisanek.

Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem.

Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątaniu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek.

Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów.

Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia.

Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jajka miały kolor brązowy, a buraczane – różowy.

– Takie pisanek nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.

– Wtedy będą drapanek – dodała babcia.

– A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek.

– Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.

– A gdybyście nie mieli farb?

– Hm, to nie wiemy...

– Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub łupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka.

Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru.

Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”.

Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

– A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek.

– Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada.

– A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków. Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

– Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia.

– Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek.

– Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. – Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki.

Tymczasem mama ugotowała smaczkowy żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pójdą poświęcić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kielbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzielił się jajkiem, symbolem życia.

– Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. – Zajęczek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

– To nie zajęczek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajęczku przynoszącym prezenty. – To tylko zabawa.

– A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek. – Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.

– Ojej! To dopiero była jajecznicza! – zachichotała Ada.

– Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.

– A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek.

– Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodczy albo pieniędzy.

– Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek.

– Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada. – A przecież ma złamaną rękę.

– Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanek na gipsie? – zaproponował Olek.

I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.

– Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.

– O czym, dziadku?

– Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.

4. Rozmowa na temat opowiadania

– Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?

– Co się stało dziadkowi? Dlaczego?

– Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?

– Czym babcia ozdobiła stół?

– Jakie rady dawał dziadek?

– Czy tata i mama wywiązali się z zadań?

– Co według dziadka jest najważniejsze?

5. Karta pracy, cz. 3, s. 72.

Czytanie podanych wyrazów z dorosłym. Łączenie ich z odpowiednimi obrazkami.
Rysowanie po prawej stronie karty takich samych pisanek, jakie są po lewej stronie karty.

Martyna Różak

29.03.2021r. (poniedziałek) Dzieci 5 i 6-letnie w grupie „Motylki”

Blok : „Wielkanoc”.

Temat: Gipsowe pisanki

Cele:

- rozwijanie mowy,
- poznawanie zwyczajów wielkanocnych,
- rozwijanie umiejętności dokonywania analizy i syntezy słów,
- rozpoznawanie i nazywanie poznanych liter,
- rozwijanie koordynacji ruchowo-wzrokowej

1. Słuchanie piosenki *Koszyczek dobrych życzeń*. (sł. i muz. Krystyna Gowik)

<https://www.youtube.com/watch?v=7TZOcP5tKhY>

*I. Siedzi biały cukrowy baranek w wielkanocnym koszyku,
a z barankiem gromada pisanek – dużo śmiechu i krzyku.
Dwie kielbaski pachnące są, sol i pieprz, by był pyszny smak.
Dziwi się biały baranek: „O! Kto to wszystko będzie jadł?”*

*Ref.: Mama, tata, siostra, brat – każdy coś z koszyczka zjadł,
a to taki jest koszyczek pełen dobrych życzeń.
Gdy życzenia złożyć chcesz, coś z koszyczka szybko bierz!
I życz szczęścia, pomyślności, a na święta dużo gości!*

*II. Dawno temu prababcia tak samo koszyk przygotowała.
Był baranek i dużo pisanek, i kielbaska niemala.
Ja to dobrze już teraz wiem, że koszyczek przemienia świat,
lecz babcia z dziadkiem dziwili się: kto to wszystko będzie jadł?*

Ref.: Mama, tata...

*III. Kiedyś ja przygotuję koszyczek, aby spełniał życzenia.
Od pisanek kolory pożyczę, od baranka marzenia.
I tak zawsze już będzie wciąż, że w koszyczku pyszności są,
a mamy i babcie, i ciocie też z życzeniami dają go.*

Ref.: Mama, tata...

- Rozmowa na temat tekstu piosenki.

- *Co znajduje się w koszyczku, o którym jest mowa w piosence?*
- *Co znaczą w piosence słowa „koszyczek dobrych życzeń”?*

2. Rozmowa na temat zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Słuchanie ciekawostek na temat zwyczajów i tradycji wielkanocnych.

Jajko to znak wszelkiego początku narodzin i zmartwychwstania. Dzielimy się nim przed rozpoczęciem śniadania, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem, zapewniało urodzaj w polu i w ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Z jajka wykluwa się kurczątko, które jest symbolem nowego życia.

Pisanki dawano w podarunku, jako dowód życzliwości i sympatii.

Chleb jest podstawowym pokarmem człowieka. Dzielenie się z nim i wspólne spożywanie jest od najdawniejszych czasów znakiem przyjaźni, życzliwości i poczucia wspólnoty.

Palemka miała chronić ludzi, zwierzęta, domy przed ogniem, czarami i złem tego świata. Niezwykłą moc daje jej gałązka wierzby – drzewa najwcześniej okrywającego się zielenią.

Mazurki przywędrowały do nas z kuchni tureckiej. Kunsztownie lukrowane i dekorowane bakaliami, przypominają wyglądem maleńkie tureckie dywaniki.

Chrzan, a także przyprawy – pieprz i sól, święci się, aby pamiętać o gorzkiej Męce Chrystusa. Dawniej śniadanie wielkanocne rozpoczynało się od zjedzenia całego korzenia chrzanu, żeby ustrzec się od bólu zębów i brzucha.

Baranek z czerwoną chorągiewką ze złotym krzyżykiem symbolizuje Chrystusa Odkupiciela. Stawiano go pośrodku stołu, żeby podczas wielkanocnych biesiad i uciecz wierni nie zapominali o religijnym charakterze świąt. Kiedy gospodynie wypiekały baby drożdżowe, kuchnia musiała być zamknięta na klucz. Ktoś obcy bowiem mógłby zaszkodzić rosnącemu ciastu głośną rozmową albo złym wzrokiem. Wyjętą z pieca babę kładziono na poduszki i do chwili ostygnięcia przemawiano do niej szeptem.

Zajaczek obwieszcza wiosenną odnowę. Kiedyś jego wizerunek kojarzono z grzesznikami, którzy odbyli oczyszczającą pokutę. Potem zaczął obdarowywać dzieci łakociami i prezentami.

2. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Gipsowe pisanki”.

Dziecko słucha opowiadania i ogląda ilustracje w książce (s. 58-61).

Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę.

– Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada.

– Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej. Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt. Ada i Olek mieli zrobić pisanki. Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem. Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątaniu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek. Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów. Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia. Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jajka miały kolor brązowy, a buraczane – różowy.

– Takie pisanki nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.

– Wtedy będą drapanki – dodała babcia.

– A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek.

– Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.

– A gdybyście nie mieli farb?

– Hm, to nie wiemy...

– Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub łupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je dowody i ugotować w niej jajka. Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru. Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”. Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

– A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek.

– Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada.

– A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków.

Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości.

Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

– Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia.

– Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek.

– Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. – Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki. Tymczasem mama ugotowała smakowity żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pojedą poświecić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kiełbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia.

– Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. – Zajaczek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

– To nie zajaczek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajączku przynoszącym prezenty. – To tylko zabawa.

– A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek. – Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.

- Ojej! To dopiero była jajecznica! – zachichotała Ada.
- Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.
- A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek.
- Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodyczy albo pieniędzy.
- Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek.
- Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada. – A przecież ma złamaną rękę.
- Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanke na gipsie? – zaproponował Olek. I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.
- Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.
- O czym, dziadku?
- Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką

4. Rozmowa na temat opowiadania

- Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?
- Co się stało dziadkowi? Dlaczego?
- Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?
- Czym babcia ozdobiła stół?
- Jakie rady dawał dziadek?
- Czy tata i mama wywiązali się z zadań?
- Co według dziadka jest najważniejsze?

5. Karta pracy, cz. 3, s. 72.

Czytanie podanych wyrazów z dorosłym. Łączenie ich z odpowiednimi obrazkami.

Rysowanie po prawej stronie karty takich samych pisanek, jakie są po lewej stronie karty.

Agnieszka Bazydło

29.03 (poniedziałek) dla 5-6 latków GRUPA „ZUCHY”

Blok „Wielkanoc – zwyczaje i tradycje”.

Temat: Przygotowania do świąt.

Cele:

- utrwalenie liczenia w zakresie 9;
- zapoznanie z tradycjami Wielkanocnymi;

1. Karta pracy, cz. 3, s. 58 -59
2. Oglądanie kart świątecznych. Zwrócenie uwagi na powtarzające się na nich elementy; wskazywanie symboli, które kojarzą się z Wielkanocą.
3. Karta pracy, cz. 3, s. 60.
4. Swobodne rozmowy na temat Wielkanocy.
5. Słuchanie ciekawostek na temat zwyczajów i tradycji wielkanocnych.

Jajko to znak wszelkiego początku narodzin i zmartwychwstania. Dzielimy się nim przed rozpoczęciem śniadania, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem, zapewniało urodzaj w polu i w ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Z jajka wykluwa się kurczątka, które jest symbolem nowego życia.

Pisanki dawano w podarunku, jako dowód życzliwości i sympatii.

Chleb jest podstawowym pokarmem człowieka. Dzielenie się z nim i wspólne spożywanie jest od najdawniejszych czasów znakiem przyjaźni, życzliwości i poczucia wspólnoty.

Palemka miała chronić ludzi, zwierzęta, domy przed ogniem, czarami i złem tego świata. Niezwykłą moc daje jej gałązka wierzby – drzewa najwcześniej okrywającego się zielenią.

Mazurki przywędrowały do nas z kuchni tureckiej. Kunsztownie lukrowane i dekorowane bakaliami, przypominają wyglądem maleńkie tureckie dywaniki.

Chrzan, a także przyprawy – pieprz i sól, święci się, aby pamiętać o gorzkiej Męce Chrystusa. Dawniej śniadanie wielkanocne rozpoczynało się od zjedzenia całego korzenia chrzanu, żeby ustrzec się od bólu zębów i brzucha.

Baranek z czerwoną chorągiewką ze złotym krzyżykiem symbolizuje Chrystusa Odkupiciela. Stawiano go pośrodku stołu, żeby podczas wielkanocnych biesiad i uciech wierni nie zapominali o religijnym charakterze świąt.

Kiedy gospodynie wypiekały baby drożdżowe, kuchnia musiała być zamknięta na klucz. Ktoś obcy bowiem mógłby zaszkodzić rosnącemu ciastu głośną rozmową albo złym wzrokiem. Wyjętą z pieca babę kładziono na poduszki i do chwili ostygnięcia przemawiano do niej szeptem.

Zajączek obwieszcza wiosenną odnowę. Kiedyś jego wizerunek kojarzono z grzesznikami, którzy odbyli oczyszczającą pokutę. Potem zaczął obdarowywać dzieci łakociami i prezentami.

6. Zabawa dydaktyczna – Co powinno się znaleźć w wielkanocnym koszyku?

Zagadki dotykowe – Co ukrywa się w pudełku? Dziecko zamyka oczy rodzic wkłada do pudełka: koszyczek, baranka, zajączka, jajko, bazie, borowinkę, serwetkę. Dziecko z zamkniętymi oczami za pomocą dotyku próbuje odgadnąć co znajduje się w pudełku.

7. Wypowiedź dziecka, na podstawie obserwacji i doświadczenia, jak powinien wyglądać wielkanocny koszyczek. Wyjaśnienie przez rodzica, dlaczego właśnie takie potrawy i przedmioty powinny się w nim znaleźć.

8. Karta pracy, cz. 3, s. 61.

9. https://www.youtube.com/watch?v=No6K_yt4dCI słuchanie piosenki

Martyna Bogusz

29.03 (poniedziałek) – zajęcia dla grupy „0”

Temat tygodnia: Wielkanoc

Temat dnia: J jak jajka.

Cele główne:

- zapoznanie z literą j – małą i wielką, drukowaną i pisaną;
- utrwalanie poznanych liter;
- poznanie niektórych tradycji Wielkanocnych;
- doskonalenie spostrzegania słuchowego;

Cele operacyjne:

Dziecko:

- rozpoznaje i nazywa literę j – małą i wielką, drukowaną i pisaną,
- rozpoznaje i nazywa poznane litery;
- zna niektóre tradycje związane z Wielkanocą;
- dobiera rymy do podanych wyrazów;
- wyszukuje słowa o określonej liczbie głosek;

1. Słuchanie ciekawostek na temat Wielkanocy.

- *Wielkanoc nazywana jest Świętem Zmartwychwstania Pańskiego. Chrześcijanie obchodzą ją na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa. Wierzą, że ofiarował swoje życie, żeby odkupić winy ludzi.*
- *Zwierzęciem ofiarnym przez wiele, wiele lat był baranek, dlatego został on symbolem ofiary Chrystusa.*
- *Jajka z czasem zaczęto święcić, traktując je jako symbol rodzącego się życia.*
- *Zające traktowano jako symbol płodności, dostatku i wierzono, że to zając przynosi świąteczne jajka.*
- *Ważnym symbolem zbliżających się świąt jest Niedziela Palmowa, podczas której święcone są palmy. To nawiązanie do witania Chrystusa wjeżdżającego do Jerozolimy.*
- *Ważnym symbolem Wielkanocy są pisanki. Tradycja malowania jajek jest znana od starożytności. Do farbowania jaj używano: lupinek cebuli, wstążek owsa, szpinaku, kory drzew. W niektórych regionach Polski wydrapywano wzory na pomalowanych skorupkach lub oklejano jajka sitowiem, wycinankami z papieru, tkaniną...*

2. Karta pracy „Czytam, piszę, liczę...” (biało-niebieska), s.74.

3. Wprowadzenie litery **j** – małej i wielkiej, drukowanej i pisanej.

- ✓ Oglądanie zdjęć (obrazków) różnych jajek (przepiórczych, kurzych, gęsich, strusich). Porównywanie ich wyglądu.
- ✓ Zapoznanie z budową jajka. Oglądanie żółtka i białka.
- ✓ Wymienianie potraw sporządzanych z jajek.
- ✓ Podawanie nazw zwierząt, które wykluły się z jajek (ptaki, węże, krokodyle, dinozaury...).

4. Analiza i synteza słuchowa słowa *jajko*.

- ✓ Dzielenie słowa *jajko* na sylaby.
- ✓ Dzielenie słowa *jajko* na głoski. (j- a –j- k -o)
- ✓ Co słyszysz na początku słowa *jajko*? (długie „iiiiiii”)
- ✓ Podawanie przykładów słów rozpoczynających się głoską *j* (*jeleń, jagody, jogurt...*), mających ją w środku (*kajak, fajka, bajka...*) oraz na końcu (*kraj, maj, klej...*).
- ✓ Podawanie imion rozpoczynających się głoską *j* (*Jola, Janek, Justyna, Jowita...*).

- ✓ Budowanie schematu słowa *jajko*. (5 głosek)

--	--	--	--	--

- ✓ Określanie rodzaju głoski. Wypowiadanie głoski *j* długo: *jjjjyyy*... (na końcu słyhać „y” jest więc to spółgłoska, oznaczamy ją na niebiesko).

5. Karta pracy nr. 3, str.72, 73, 74, 75.

6. Zabawa językowa *Liczymy głoski*. Zabawa polega na wymyślaniu słów, które zawierają 3 głoski, 4 głoski, 5 głosek. Rodzic wcześniej podaje przykład: n-o-s (3), r-a-k-i (4), s-l-o-w-o (5)
7. Podawanie rymów do podanych słów. Np. pisanki – *firanki, falbanki, kołysanki, malowanki*...
- baranek – *dzbanek, ganek,*
zajaczek – *pączek, bączek,*
jajka – *bajka, fajka*...

Religia

Temat 41: Panie, dobry jak chleb

Proszę, aby dzieci wykonały polecenia z podręcznika ze str. 86-87.

<https://www.youtube.com/watch?v=KUQLzARDM7I> - pieśni do słuchania

Wychowawca: Domańska Anna